

Michał Jasiński

Aspekty monokulturowe gospodarki turystycznej

International Journal of Management and Economics 20, 92-102

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aspekty monokulturowe gospodarki turystycznej

Wprowadzenie

Wyjątkowa opłacalność ekonomiczna recepcyjnej specjalizacji turystycznej podkreślana była przez wielu teoretyków ekonomiki turystyki poczynając już od lat 40. i 50. XX wieku. We wpływach z przyjazdowej turystyki zagranicznej zaczęto upatrywać stymulator prawidłowego rozwoju gospodarczego państw słabo rozwiniętych. W przypadku niektórych z nich już w latach 60. XX wieku pojawiły się jednak pewne wątpliwości, co spowodowało odejście od postrzegania ekonomicznych efektów przyjazdowego ruchu turystycznego w tak entuzjastyczny i bezkrytyczny sposób. Teoretycy zaczęli dostrzegać to zjawisko. W latach 70. XX wieku zaczęto mówić o „granicach specjalizacji turystycznej, które są odmienne dla każdego kraju”, a „nieuwzględnianie ich doprowadza do konfliktu turystyki z prawidłowym rozwojem gospodarczym”¹. Przekroczenie tej granicy w przypadkach państw słabo rozwiniętych gospodarczo powodowało i prawdopodobnie nadal powoduje procesy degradacji gospodarczej. Powstaje pytanie, czy uzależnienie od wpływów z tytułu przyjazdowej turystyki zagranicznej jest formą stałą czy przejściową dla gospodarek tych państw? Czy niekontrolowane przepływy turystów, towarów i kapitału inwestycyjnego doprowadziły do pogłębienia i utrwalenia degradacji gospodarki?

Celem tego artykułu jest przybliżenie zjawiska uzależnienia gospodarki od wpływów z przyjazdowej turystyki zagranicznej; przedstawienie na podstawie analizy jednego z mierników niebezpieczeństw, jakie niesie ze sobą zjawisko uzależnienia gospodarki od jednego jej sektora. W toku tych rozważań autor chce wykazać, że w części państw zjawisko to stosunkowo ustępuje, inne zaś „wchodzą na ścieżkę uzależnienia”, upatrując w turystyce recepcyjnej czynnik umożliwiający prawidłowy rozwój gospodarczy.

Wpływy z turystyki zagranicznej w odniesieniu do dochodu narodowego brutto

Genezy tego wskaźnika można doszukać się w badaniach Międzynarodowego Związku Oficjalnych Organizacji Turystycznych (UIOOT)² nad relacją między turystyką przyjazdową a rozwojem gospodarczym. W 1966 r. na Zgromadzeniu Generalnym

w Tokio wprowadzono pojęcie progu wpływów z przyjazdowej turystyki zagranicznej. Osiągnięcie i przekroczenie progu miało sygnalizować, że zagraniczna turystyka przyjazdowa może wywierać odczuwalny wpływ na rozwój gospodarki narodowej. Osiągnięcie wpływów z tego tytułu w wysokości 1% dochodu narodowego uznano za wskaźnik określony „progami odczuwalności dochodów z turystyki zagranicznej w gospodarce narodowej”.³

Wskaźnik odczuwalności wpływów z turystyki przyjazdowej w gospodarce oblicza się na dwa sposoby: zestawiając wielkość wpływów z turystyki zagranicznej z produktem krajowym brutto (PKB) lub produktem narodowym brutto (PNB). W polskiej literaturze ekonomiki turystyki precyzyjność ujęcia wynikająca z różnicy między wielkością obu mierników nie została jednoznacznie rozstrzygnięta. Badający to zjawisko m.in. R. Łazarek w opracowaniu z 1968 r. używa terminu „dochody z turystyki zagranicznej w odsetkach dochodu narodowego brutto”.⁴ W pozycji z 1972 r. odnosi wpływy z turystyki zagranicznej do dochodu narodowego⁵. Natomiast w opracowaniu z 2004 r. zestawia wpływy z turystyki zagranicznej z PKB⁶. Uznaje osiągnięcie (i przekroczenie) wpływów z zagranicznej turystyki przyjazdowej w wysokości 1% PKB za „próg odczuwalności wpływów z zagranicznej turystyki przyjazdowej w gospodarce”, cytując ten sam dokument UIOOT, na który się powoływał w opracowaniu z roku 1968 r.⁷ PKB (ang. *gross domestic product*, GDP) jest miarą wyników pracy społeczeństwa wyliczonych w okresie 1 roku. Według definicji jest to: „suma wartości dóbr finalnych powstałych w gospodarce, która równa się sumie dochodów właścicieli czynników produkcji”⁸. PNB (ang. *gross national product*, GNP) jest natomiast „produktem krajowym brutto uzupełnionym o saldo przepływu dochodów z własności między krajem a zagranicą”⁹. Różnica między PNB a PKB może okazać się duża i osiąga niekiedy kilkanaście procent PKB; „w końcu lat 90. XX. wieku było tak np. w Irlandii. Szybki rozwój gospodarczy zawdzięczała ona m.in. zaangażowaniu inwestorów zagranicznych, którzy na wielką skalę transferowali swoje zyski za granicę”.¹⁰ W przypadku państw słabo rozwiniętych, których gospodarka turystyczna „zbudowana” jest na kapitale zagranicznym, pomiaru wskaźnika odczuwalności wpływów z turystyki przyjazdowej w gospodarce najkorzystniej byłoby dokonywać na dwa sposoby. Autor odwoła się jednak tylko do danych publikowanych przez WTO – OMT. Podda badaniu państwa (terytoria), stosując wskaźnik odczuwalności wpływów z turystyki przyjazdowej w PNB.

Wysokość „progu odczuwalności wpływów z zagranicznej turystyki przyjazdowej w gospodarce” budziła wątpliwości już w momencie jego zastosowania. Wśród przebadanych w 1967 r. 40 państw 25 przekroczyło 1-procentowy próg. Najwyższy wskaźnik odnotowano na Jamajce (9,5%). W państwach, w których zagraniczna turystyka przyjazdowa była szczególnie rozwinięta jako dziedzina eksportu, wskaźnik wynosił od 2% do 10%. W państwach wysoko rozwiniętych gospodarczo, m.in. w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Niemieckiej Republice Federalnej i w Wielkiej Brytanii, chociaż wpływy z tytułu turystyki zagranicznej były znaczące, „próg” nie został osiągnięty. Wpływy z zagranicznej turystyki przyjazdowej w Stanach Zjednoczonych Ameryki, które były

najwyższe spośród przebadanych państw i wynosiły 1 646 mln USD, stanowiły niecałe 0,3% wielkości dochodu narodowego¹¹. „Im większy bowiem jest dochód narodowy, tym taka sama wielkość wpływów z turystyki będzie mieć mniejsze względne znaczenie i tym mniejszy będzie wskaźnik odczuwalności tych wpływów w gospodarce narodowej”¹².

Wraz z rozwojem międzynarodowego ruchu turystycznego i wzrostem wpływów z tego tytułu utrzymywanie „progu odczuwalności” na poziomie 1% wydawało się niewłaściwe. Tempo wzrostu światowych wpływów z eksportu produktu turystycznego jest większe niż dochodu narodowego. W latach 80. wysunięto propozycję, by „próg” ten podnieść do 5%, a w przypadkach przekroczenia 20-procentowego wskaźnika mówić o uzależnieniu gospodarki od wpływów z tytułu turystyki zagranicznej¹³. W 1980 r. na 127 państw, w odniesieniu do których udało się obliczyć omawiany wskaźnik, 81 osiągnęło i przekroczyło 1-procentowy próg, 32 państwa przekroczyły próg 5-procentowy, a w 10 był on wyższy od 20%. W 1985 r. na 117 przebadanych państw 75 przekroczyło 1%, w 31 wskaźnik był równy lub większy niż 5%, a w 11 wynosił ponad 20%. W 1990 r. na 135 państw 100 osiągnęło i przekroczyło próg 1%, 38 przekroczyło 5%, a w 16 udział wskaźnika był większy od 20%. W 1995 r. na 149 państw w 117 turystyka zagraniczna „wywierała” odczuwalny, 1-procentowy wpływ na rozwój gospodarki, potwierdzając tezę o potrzebie podniesienia progu do 5%. W 31 państwach wskaźnik przekraczał 5%, a w 17 wynosił ponad 20%. W latach 1999–2003 dominującym przedziałem, jaki uzyskiwały państwa pod względem badanego wskaźnika było od 1 do 5% (patrz tab. 1).

Tabela 1. Liczba wybranych państw i terytoriów osiągających określoną wysokość wskaźnika odczuwalności wpływów z turystyki przyjazdowej (TP) w PNB w latach 1980, 1985, 1990, 1995, 1999–2003

TP / PNB (%)	Liczba państw/terytoriów osiągających określoną wysokość wskaźnika								
	1980	1985	1990	1995	1999	2000	2001	2002	2003
Do 0,9	46	42	35	32	17	13	13	12	12
1,0–4,9	49	44	62	69	62	72	73	71	60
5,0–9,9	15	12	13	21	25	16	19	22	23
10,0–14,9	4	7	7	6	6	10	9	9	7
15,0–19,9	3	1	2	4	8	5	6	7	6
20,0–24,9	3	2	5	4	6	6	4	4	5
25,0–49,9	6	6	8	8	7	7	7	7	5
Powyżej 50,0	1	3	3	5	1	1	1	1	1
Razem	127	117	135	149	132	130	132	133	119

Źródło: Obliczono na podstawie: Tourism Compendium, Madrid, WTO 1985; Compendium of Tourism Statistics, Madrid, WTO 1987, 1994, 1998, 2005.

Tabela 2. Wysokość wskaźnika odczuwalności wpływów z turystyki przyjazdowej w PNB w wybranych państwach i terytoriach zależnych w latach 1980, 1985, 1990, 1995, 1999–2003 (%)

Państwo/terytorium	1980	1985	1990	1995	1999	2000	2001	2002	2003
Anguilla	–	–	68,6	80,3	–	–	–	–	–
Antigua i Barbuda	43,0	63,1	83,5	57,8	44,5	43,8	39,0	38,0	39,8
Aruba	–	–	–	–	48,9	45,7	43,8	44,4	–
Bahamy	89,0	52,1	45,0	40,8	34,9	35,9	33,6	35,1	34,1
Barbados	31,1	26,2	29,1	37,9	28,2	28,4	27,9	26,3	29,2
Belize	–	6,1	23,8	15,6	15,1	14,6	13,8	14,0	–
Bermudy	–	34,7	29,9	29,6	–	–	–	–	–
Chorwacja	–	–	–	–	13,0	15,6	17,4	17,4	23,2
Cypr	9,6	14,4	22,7	20,8	22,0	23,4	23,3	20,3	17,0
Dominika	4,0	10,0	12,5	15,6	19,0	17,7	17,4	18,3	20,0
Fidżi	–	12,9	16,9	14,9	19,6	–	–	–	23,9
Grenada	16,7	23,3	19,9	21,4	23,3	22,9	20,9	22,0	23,7
Guam	–	34,3	–	–	–	–	–	–	–
Jamajka	10,3	19,5	20,4	28,1	20,6	21,3	19,7	18,8	20,7
Makao	–	–	42,3	42,2	–	–	–	–	–
Malediwy	22,5	76,0	90,0	83,7	53,3	51,4	52,3	52,6	57,8
Malta	28,6	12,5	20,0	29,2	23,4	21,2	19,9	18,4	18,8
Montserrat	20,0	–	23,0	–	–	–	–	–	–
Saint Kitts Nevis	18,0	44,3	41,2	30,7	22,6	17,6	18,0	15,7	16,5
Saint Lucia	30,0	35,0	39,9	50,4	39,3	40,8	36,2	31,8	40,7
Saint Vincent i Grenadines	23,3	23,0	28,7	20,9	23,3	22,3	22,9	23,0	22,9
Sao Tome i Principe	–	–	–	–	19,1	21,7	21,3	20,0	–
Seszele	34,2	–	33,9	19,9	32,4	35,8	34,0	34,6	–
Vanuatu	–	–	13,3	28,7	25,2	29,9	26,2	26,5	25,1
Wyspy Dziewicze (Brytyjskie)	–	–	–	74,5	–	–	–	–	–
Wyspy Dziewicze (Stanów Zjednoczonych Ameryki)	47,5	49,2	–	–	–	–	–	–	–
Wyspy Marshalla	–	–	–	23,8	–	–	–	–	–

Źródło: Jak w tab. 1.

Rozwój międzynarodowego ruchu turystycznego i wzrost wpływów z zagranicznej turystyki przyjazdowej spowodował w niektórych państwach istotne podwyższenie wskaźnika odczuwalności wpływów z tego tytułu w PNB. W niektórych państwach (terytoriach) wskaźnik osiągał niekiedy wysokość 80–90% (patrz tab. 2). Podważyło to teorię, że turystyka przyjazdowa może być głównym czynnikiem umożliwiającym prawidłowy rozwój gospodarczy państwa. Powstało pytanie: „czy turystyka, maksymalizując dochody dewizowe, nie spowodowała jednocześnie zmian priorytetów i kierunków rozwoju gospodarczego?”¹⁴.

Zjawisko monokulturowego charakteru gospodarki turystycznej

Pierwsze dysfunkcje wynikające z oparcia rozwoju gospodarczego wyłącznie na sektorze turystycznym zaobserwowano wśród niektórych wysp subregionu Karaibskiego już na przełomie lat 60. i 70. XX wieku. Był to okres charakteryzujący się dekolonizacją tego regionu a jednocześnie tzw. „boomu” turystycznego. Od 1960 r. 24 wyspy uzyskały niepodległość¹⁵, choć większa część z nich do dziś funkcjonuje jako tzw. terytoria zależne (lub wchodzące w skład tzw. Brytyjskiej Wspólnoty Narodów). Terytoria tego regionu dostrzegły w turystyce recepcyjnej jedyną szansę rozwoju gospodarczego. Przed okresem „startu turystycznego” cechowały je tzw. „monokultury rolne”. Dostosowanie rolnictwa do popytu turystycznego wymagało długiego okresu reorganizacji. W tych okolicznościach zaczęto sprowadzać żywność, pogarszając tym bilans płatniczy. Dostosowując gospodarkę do wymagań popytu turystycznego na dobra luksusowe (głównym rynkiem wysyłającym były i są Stany Zjednoczone Ameryki i Kanada), utrwalano tylko „stan jej kruchłości” i pogłębiano zależność od zagranicy. Już w latach 70. dało się zaobserwować „rozdęcie zakupów importowych do granic wykluczających finansowanie rozwoju”¹⁶. Na skutek znaczącego udziału kapitału obcego (głównie pochodzącego ze Stanów Zjednoczonych Ameryki) przy tworzeniu produktu turystycznego pojawiło się zjawisko „wycieków” dewizowych. Zaczęto postrzegać turystkę zagraniczną jako nową formę ekspansji gospodarczej. Opinia radzieckich badaczy z 1972 r., że „rozwój przemysłu turystycznego w tym regionie w znacznym stopniu podporządkowany jest polityce Stanów Zjednoczonych, które zamierzają przekształcić wyspy Morza Karaibskiego w ogromny amerykański teren wypoczynkowy, z uszczerbkiem dla innych gałęzi gospodarki, po to, aby jeszcze bardziej uzależnić od siebie położone tu kraje”¹⁷ z perspektywy czasu wcale nie wydaje się tylko próbą oczerznienia kapitalizmu.

Zjawisko uzależnienia gospodarki od wpływów z tytułu przyjazdowej turystyki zagranicznej w literaturze ekonomiki turystyki określa się „monokulturą turystyczną”. Trudno jednoznacznie określić, na jakim poziomie wskaźnika odczuwalności wpływów z turystyki zagranicznej w gospodarce narodowej mówić można o uzależnieniu. Nie

ma takich samych sytuacji terytorialnych, ludnościowych czy surowcowych. W literaturze przedmiotu umownie przyjęty został 20-procentowy wskaźnik (w latach 90. przyjęto 25%)¹⁸.

Opierając się na danych z lat 1999–2003 i stosując przyjęte kryterium 20-procentowego wskaźnika, wyodrębnić można pięć regionów, w których występuje omawiane zjawisko:

1. Państwa (terytoria) położone w subregionie Karaibskim. Jest to najliczniejsza grupa, należą do niej m.in.: Antigua i Barbuda, Aruba, Bahamy, Barbados, Dominika, Grenada, Jamajka, Saint Kitts i Nevis, St. Lucia, St. Vincent i Grenadines.
2. Państwa w regionie Europy. Należą do nich: Chorwacja, Cypr i Malta.
3. Państwa regionu Azji Wschodniej i Pacyfiku. Do tej grupy zalicza się m.in. dwa państwa subregionu Oceanii: Fidżi i Vanuatu.
4. Państwa w regionie Afryki – Sao Tome i Principe oraz Seszele.
5. W regionie Azji Południowej: Malediwy.

Państwa (terytoria), które cechuje monokulturowy charakter gospodarki turystycznej, chociaż z geograficznego punktu widzenia nie stanowią „jednolitego rynku”, mają pewne wspólne cechy. Pierwszą jest to, że są wyspami o małej powierzchni (bądź tzw. bliźniaczymi wyspami, np.: Antigua i Barbuda, Saint Kitts i Nevis). Wyjątek stanowi Chorwacja¹⁹. W literaturze anglojęzycznej dotyczącej m.in. mechanizmu uzależnienia gospodarki od wpływów z tytułu przyjazdowej turystyki zagranicznej badający ją autorzy, odnosząc się do tej cechy, nazywają ten dział ekonomiki turystyki *Island Tourism*. Pojęcie to wywodzi się od szerszego ujęcia badania ekonomicznych aspektów rozwoju gospodarczego państw wyspiarskich *Island Economics*. Z tego ujęcia wynika kolejna wspólna cecha. Brak możliwości – z racji powierzchni, liczby ludności i bogactw naturalnych – rozwoju innych niż turystyka przyjazdowa specjalizacji produkcji w państwach wyspiarskich. Trzecim wyróżnikiem państw (terytoriów) o monokulturowym charakterze gospodarki turystycznej jest to, że walory turystyczne stanowią najczęściej, ale nie zawsze, ich jedyne bogactwo naturalne. Rozwój turystyki przyjazdowej w (małych) państwach wyspiarskich możliwy jest też m.in. dzięki dogodnemu położeniu geograficznemu w stosunku do głównych rynków wysyłających turystów. W przypadku Karaibów są to Stany Zjednoczone Ameryki; w Chorwacji, na Cyprze i na Malcie – położenie w Europie. Kolejną wspólną cechą jest wspomniane już bardzo duże, niekiedy całkowite uzależnienie funkcjonowania tych gospodarek od importu²⁰.

Zestawiając wskaźnik odczuwalności wpływów z przyjazdowej turystyki zagranicznej w PNB za lata 1999–2003 z danymi za lata 1980, 1985, 1990 i 1995, wśród badanej grupy (z wartością ponad 20%) zaobserwować można złagodzenie istniejącej wcześniej dysproporcji. Wielkość wskaźnika w przedziale czasowym 1999–2003 nie przekracza 60% (por. tab. 2). Zjawisko to jednak występuje, i jak każda monokultura niesie ze sobą poważne zagrożenia.

Zagrożenia wywołane monokulturowym charakterem gospodarki turystycznej

Reasumując przedstawione rozważania dotyczące monokulturowego charakteru gospodarki turystycznej, należy stwierdzić, że państwa, w których zjawisko to występuje, muszą się liczyć z zagrożeniami ze strony:

- wysokiej elastyczności popytu turystycznego, który może nagle wzrastać, ale też może nagle się zmniejszać, co wynika z ogólnych trendów i kierunków ruchu turystycznego, jak i z częstych katastrof przyrodniczych (występujących zwłaszcza w regionie Karaibów i Pacyfiku) czy z coraz liczniejszych ataków terrorystycznych
- uzależnienia gospodarek turystycznych od wysoko rozwiniętych państw wysyłających turystów, zarówno od wpływów bezpośrednich od turystów, jak i od importu towarów i usług (w przypadkach silnego uzależnienia nie tylko od importu urządzeń i sprzętu turystycznego, ale niekiedy i podstawowych produktów spożywczych)
- odpływu znaczących dochodów uzyskanych z eksportu produktu turystycznego wskutek znacznego udziału kapitału obcego w procesie przygotowania produktu turystycznego
- braku możliwości zapewnienia środków na niezbędny import w przypadku załamania eksportu turystycznego²¹.

Małe państwa (terytoria) wyspiarskie, w których występuje monokulturowy charakter gospodarki turystycznej, muszą wyjątkowo liczyć się z faktem wysokiej elastyczności popytu turystycznego, rozumianego bardzo szeroko. Odwołać się tu należy do koncepcji życia produktu. Zakłada ona, że każdy produkt przechodzi przez kilka faz rozwoju – od wprowadzenia do zniknięcia. Przekładając tę koncepcję na tzw. obszar recepcji turystycznej (ORT)²², zakłada się, że „określone obszary turystyczne przeżywają różne stadia rozwoju”²³. Koncepcja ta została wprowadzona przez R.W. Butlera, który zakładał, że rozwój i spadek popularności określonych obszarów turystycznych jest „wynikiem wzrostu liczby przyjezdnych i postępującą w ślad za tym degradacją walorów oraz przeciążenia infrastruktury”²⁴. Następuje zmiana obsługiwanych segmentów rynku od elitarnej turystyki do tzw. turystyki masowej. W konsekwencji następuje zmniejszenie się atrakcyjności obszaru i spadek popytu²⁵. Rozwinięcie tej koncepcji poprzez próbę pomiaru etapów rozwoju recepcji turystycznej na obszarach państw (terytoriów) wyspiarskich stanowi wprowadzenie przez J.L. McElroya wskaźnika nasycenia gospodarki turystyką, tzw. *tourism penetration index* (TPI)²⁶. Jest to narzędzie, które oprócz ekonomicznych skutków przyjazdowego ruchu turystycznego ma za zadanie „unormować” czynnik wpływu „postępującej degradacji walorów turystycznych oraz przeciążenia infrastruktury w wyniku turystyki przyjazdowej”. Konstrukcja TPI opiera się na trzech podstawowych sektorach, na które oddziałuje turystyka recepcyjna: ekonomicznym, społeczno-kulturowym i ekologicznym. Efekt ekonomiczny w przypadku TPI dla małych państw (terytoriów) wyspiarskich oblicza się dla poszczególnych wysp

przez zestawienie wpływów z przyjazdowej turystyki zagranicznej (w okresie jednego roku) z liczbą stałych mieszkańców, uzyskując wpływy z przyjazdowej turystyki zagranicznej *per capita*. Efekty społeczno-kulturalne, w przypadku TPI nazwane dosłownie gęstością (ang. *density*) zaludnienia, stanowią wyliczenie tzw. „siły używania” wyspy przez przyjezdnych w stosunku do ludności miejscowej, z uwzględnieniem określonego czynnika czasu (jednego roku)²⁷. Efekty ekologiczne czy też wpływ na krajobraz oblicza się, zestawiając liczbę pokoi hotelowych na 1 km². Te trzy wartości uzyskane dla każdej z wysp „zestawia” się za pomocą wzoru: $(X - X_{\min}) : (X_{\max} - X_{\min})$, a następnie wyciąga się średnią arytmetyczną i uzyskuje wskaźnik TPI. Gdy wskaźnik ten jest wysoki, uznaje się, że „oddziaływanie” turystyki na obszar recepcyjny jest duże i następuje silna „degradacja walorów oraz przeciążenie infrastruktury”, co wpływa niekorzystnie na popyt turystyczny²⁸. Do tej grupy wysp (wg badań opartych na danych za rok 2000²⁹) zaliczają się m.in.: Aruba, Bermudy, Wyspy Dziewicze (Brytyjskie), Guam, Malta, Wyspy Dziewicze Stanów Zjednoczonych Ameryki, regiony, gdzie od dłuższego czasu dostrzega się monokulturowy charakter gospodarki turystycznej.

Wnioski

Przebadanie pod kątem wskaźnika wpływów z przyjazdowej turystyki zagranicznej w PNB w państwach (terytoriach), gdzie zjawisko monokulturowego charakteru gospodarki turystycznej występuje, daje tylko częściową odpowiedź na postawione we wstępie pytania. Dzieje się tak z powodu niepełnych danych, ale wynika także z faktu, że nie ma takich samych sytuacji terytorialnych, ludnościowych czy surowcowych. Trudno porównywać gospodarki Cypru oraz Saint Kitts i Nevis, mimo że wskaźnik w tych przypadkach ma zbliżoną wartość. Odwoływanie się do jednego miernika może być mylące. Badając zjawisko oddziaływania zagranicznej turystyki przyjazdowej, odwołać się należy do pozostałych wskaźników charakteryzujących w umowny sposób jej znaczenie, m.in. wpływów z przyjazdowej turystyki zagranicznej w stosunku do wpływów z eksportu towarowego, wpływów z przyjazdowej turystyki zagranicznej w stosunku do wydatków na import towarowy, a także udziału salda bilansu turystycznego w saldzie bilansu handlowego, co wynika z „ukrycia” w bilansie płatniczym wielu płatności turystycznych³⁰. Należałoby się odwołać też do innych mierników opisujących stan gospodarki. Dane te powinno się prześledzić w dłuższym przedziale czasowym, najlepiej od momentu „wejścia” poszczególnych państw na rynek międzynarodowego ruchu turystycznego. Na poziomie poszczególnych państw można byłoby odpowiedzieć, czy maksymalne eksploataowanie zasobów turystycznych i poniesione inwestycje zwróciły się z oczekiwaną „dewizową nawiązką” oraz czy wpływy z przyjazdowej turystyki zagranicznej okazały się czynnikiem umożliwiającym prawidłowy rozwój gospodarczy.

Udało się jednak potwierdzić tezę, że dysproporcje między wpływami z przyjazdowego ruchu turystycznego mimo wzrostu ich udziału w PNB w niektórych państwach

maleją. Sugerować to może stopniowe ustępowanie monokulturowego charakteru gospodarki turystycznej w części tych państw (terytoriów). Jednoznacznej odpowiedzi jednak nie można udzielić. Przykład Chorwacji wskazuje, że dostrzega ona w turystyce recepcyjnej czynnik umożliwiający rozwój gospodarczy i dąży do maksymalizacji wpływów z tego tytułu, kosztem wejścia na drogę „uzależnienia”.

Przypisy

¹ J. Gieźgała, *Turystyka w gospodarce narodowej*, PWE, Warszawa 1977, s. 345.

² Międzynarodowy Związek Oficjalnych Organizacji Turystycznych /UIOOT/ organizacja przekształcona w 1975 r. w Światową Organizację Turystyki /WTO – OMT/.

³ R. Łazarek, *Przesłanki ekonomiczne kształtujące politykę państwa w dziedzinie turystyki*, SGPiS, „Ruch Turystyczny – Monografie” nr 6, Warszawa 1968, s. 106, za dokumentem UIOOT C/20/3, s. 4.

⁴ *Ibidem*, s. 107.

⁵ R. Łazarek, *Ekonomika i organizacja turystyki*, PWE, Warszawa 1972, s. 174.

⁶ R. Łazarek, *Ekonomika turystyki. Wybrane zagadnienia*, Warszawa, WSE 2004, R. Łazarek, *Ekonomika i organizacja...*, *op.cit.*, s.196.

⁷ *Ibidem*, s.198.

⁸ B. Czarny, R. Rapacki, *Podstawy ekonomii*, PWE, Warszawa 2002, s. 351 i 354.

⁹ *Ibidem*, s. 364.

¹⁰ *Ibidem*, s. 364–365.

¹¹ R. Łazarek, *Ekonomika i organizacja ...*, *op.cit.*, s. 174–175.

¹² *Ibidem*, s.173.

¹³ S. Wodejko, *Ruch przyjazdowy z zachodu do wybranych państw socjalistycznych jako wyraz luki na europejskim rynku turystycznym*, SGPiS, „Monografie i Opracowania” nr 288, Warszawa 1989, s. 174.

¹⁴ J. Gieźgała, *op.cit.*, s. 342–343.

¹⁵ J.L. McElroy, *Global perspectives of Caribbean tourism*, w: *Tourism in the Caribbean: Trends, Development, Prospects*, red. D.T. Duval, Routledge, London & New York 2004, s. 39.

¹⁶ J. Gieźgała, *op.cit.*, s. 343.

¹⁷ P.N. Zaczinajew, N.S. Falkowicz, *Geografia turystyki międzynarodowej*, PWN, Warszawa 1975, s. 238.

¹⁸ S. Wodejko, *Ekonomiczne zagadnienia turystyki*, WSHiP, Warszawa 1998, s. 140.

¹⁹ Autor zdaje sobie sprawę, że monokulturowy charakter gospodarki turystycznej tego państwa może być dyskusyjny. Założone jednak kryterium przekroczenia 20-procentowego wskaźnika odczuwalności wpływów z zagranicznej turystyki przyjazdowej w PNB w 2003 r. klasyfikuje je do tej grupy państw (patrz: tab. 2).

²⁰ S. Wodejko, op.cit., s. 140.

²¹ Ibidem, s. 141.

²² Na temat koncepcji ORT patrz: E. Dziedzic, Obszar recepcji turystycznej jako przedmiot zarządzania strategicznego, SGH, „Monografie i Opracowania” nr 442, Warszawa 1998.

²³ Ibidem, s. 127.

²⁴ Ibidem, za: R.W. Butler, The concept of a tourist area cycle of evaluation: implications for management of resources, „Canadian Geographer” 1980, No 1.

²⁵ Ibidem.

²⁶ J.L. McElroy, op.cit., s. 42–43.

²⁷ „Siłę używania” wyspy wylicza się według formuły: [liczba turystów · średnia długość pobytu (turystów) + liczba odwiedzających jednodniowych] : [liczba stałych mieszkańców · 365] · 0,001.

²⁸ J.L. McElroy, op.cit., s. 42–51.

²⁹ Ibidem, s. 45–46.

³⁰ Na temat omówionych wskaźników patrz: S. Wodejko, op.cit., s. 99–138.

Bibliografia

Czarny B., Rapacki R., Podstawy ekonomii, PWE, Warszawa 2002.

Duval D.T., Tourism in the Caribbean: Trends, Development, Prospects, Routledge, London & New York 2004.

Dziedzic E., Obszar recepcji turystycznej jako przedmiot zarządzania strategicznego, „Monografie i Opracowania” nr 442, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 1998.

Gieźgała J., Turystyka w gospodarce narodowej, PWE, Warszawa 1977.

Łazarek R., Ekonomika i organizacja turystyki, PWE, Warszawa 1972.

Łazarek R., Ekonomika turystyki, WSE, Warszawa 2004.

Łazarek R., Przesłanki ekonomiczne kształtujące politykę państwa w dziedzinie turystyki, „Ruch Turystyczny – Monografie” nr 6, SGPiS, Warszawa 1968.

Wodejko S., Ekonomiczne zagadnienia turystyki, WSHiP, Warszawa 1998.

Wodejko S., Ruch przyjazdowy z Zachodu do wybranych państw socjalistycznych jako wyraz luki na europejskim rynku turystycznym, „Monografie i Opracowania” nr 288, SGPiS, Warszawa 1989.

WTO, Compendium of Tourism Statistics, Madrid 1987, 1994, 1998, 2005.

WTO, Tourism Compendium, Madrid 1985.

Zaczinajew P.N., Falkowicz N.S., Geografia turystyki międzynarodowej, PWN, Warszawa 1975.

* * *

Monocultural aspects of the tourism related economy (Summary)

The article deals with the problem of dependency of economy on revenues from incoming foreign tourism. In case of some developing countries, their economic development based exclusively on tourism initiated the processes of economic degradation.

The phenomenon is described in the subject literature as "tourism monoculture". With the use of the ratio of revenues from incoming foreign tourism to the GNP, the territorial range (countries, regions) of its occurrence has been determined. There are presented the mutual characteristic features of the group. There are also presented mechanisms that have led to the tourism dysfunction, as well as the threats to the economies caused by dependence on revenues from the incoming foreign tourism.

The results of the carried out studies with the use of the discussed ratio of revenues from incoming foreign tourism to the Gross National Product, indicate that disproportions between the revenues from the incoming tourism, are decreasing in some countries despite their increase in GNP. It may lead to conclusion that the phenomenon of monocultural character of tourism economy is gradually fading. The paper comprises a contribution to the further studies on the "tourism monoculture" phenomenon.